

Oto co na ten temat powiedział J. Owsiak: „My nie mamy biletów ani ogrodzeń. Utopią byłoby sprawdzanie, czy ludzie przynoszą jakieś niebezpieczne narzędzia. Pamiętajmy o tym, że ludzie są tu ze sobą trzy dni. Muszą czymś chleb ukroić, a przecież można wywołać niebezpieczne sytuacje bez użycia widelca”. Myślę, że ważne jest też stwierdzenie policjantów, którzy kierowali ruchem na przejściach dla pieszych w centrum Żar, a którzy obecni byli też na terenie „przystanku”. Powiedzieli oni mianowicie, że wolą pracować przy tego rodzaju imprezie niż przy jakiegokolwiek dyskotecie.

Mimo, iż PRYZYSTANEK WOODSTOCK rozpoczynał się oficjalnie w piątek 7 sierpnia osoby, które przyjechały wcześniej z pewnością nie mogły narzekać na brak zajęć, gdyż festiwalowe życie rozpoczęło się w pełni. Wieczorami np. było można posłuchać „koncertów” przy licznie palonych ogniskach, gdzie swymi wokalnymi - instrumentalnymi zdolnościami popisywali się uczestnicy festiwalu. Na festiwalu znajdowało się także sanitarne: 70 kranów z bieżącą wodą oraz 120 toalet. Może nie jest to wystarczająca liczba biorąc pod uwagę liczbę uczestników, lecz organizatorzy nie przewidywali tak dużej liczby ludzi (120tys.), gdyż w poprzednich latach liczba ta nie przekraczała 50tys. Była też karetka zakupiona przez Fundację WOŚP dla miasta Żary oraz 20 aparatów telefonicznych. Na licznie rozstawionych stanowiskach zakupić można było żywność. Na prawo od sceny znajdowała się tzw. Pokojowa Wioska Kryszny, gdzie między innymi można było za skromne 2 złote spożyć posiłek wegetariański. A teraz może o stronie muzycznej IV PRYZYSTANKU WOODSTOCK, choć dla wielu ludzi nie jest ona najważniejszą częścią festiwalu. Rozpoczęcie miało miejsce 5 sierpnia około godz. 16. Zostało ono tradycyjnie odgwiżdżane przez kolejowego zawiadowcę stacji ŻARY. Koncerty na dużej scenie, w ramach których zaprezentowało się blisko 50 wykonawców rozpoczynały się od godz. 16, kończyły się natomiast ok. 2 lub 3 w nocy. Codziennie przed południem miały miejsce próby, a na małej scenie odbywały się występy amatorskich wykonawców.

Wykonawcy grający na dużej scenie to zespoły zarówno mało znane jak i te należące do czołówki polskiej muzyki rockowej. Wymienię niektórych z nich: w piątek zagrali m.in. HOUK, TREBUNIE TUTKI, ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY, ANKH oraz ACID DRINKERS, w sobotę zaprezentowali się m.in. SWAWOLNY DYZIO, GANG OLSENA, CLOSTERKELLER czy TILT, natomiast ostatniego dnia festiwalu grali m.in. CARRANTUOHILL, URSZULA, DŻEM, ZDROWA WODA, PROLERYAT oraz KOBRA NOCKA.

Wykonawcy oprócz swych utworów grali też dobrze znane covery, czyli utwory innych wykonawców, m.in. THE BEATLES, ROLLING STONES, BOBA MARLEYA, J. HENDRIXA, J. JOPLIN czy NIRVANY. Po koncertach wyświetlane były na rozwieszonym ekranie filmy: w piątek „Autoportret z kochanką” R. Piwowarskiego, a w sobotę „Kingsajz” J. Machulskiego.

Wspaniałym punktem festiwalu był zaprezentowany w niedzielny wieczór niesamowity, trwający ponad 10 minut pokaz ogni sztucznych, wystrzelanych z pięciu wozów strażackich. Na terenie festiwalu latał helikopter. Festiwal oficjalnie zakończony został w nocy z niedzieli na poniedziałek. Nie sposób opisać jest natomiast osobistych wrażeń i wspomnień jakie pozostały w pamięci. Poza tym osoby, które same nie brały udziału w owym wydarzeniu na pewno nie byłyby w stanie w pełni ich zrozumieć.

PRYZYSTANEK WOODSTOCK odbędzie się także w 1999 roku. W tym samym miejscu, na początku sierpnia. Gorąco zachęcam każdego do wyjazdu.

*Zdunowski Maciej*